

Ks. Wiesław Kondratowicz

Sam jestem alkohikiem, dlatego pomagam księżom

Autor: Paulina Socha-Jakubowska



A A A

00:30 | 01.08.2013

– Kilkuset kapłanów, którzy trzeźwili w naszym ośrodku, przygotowaliśmy do dawania świadectwa trzeźwego życia. Cały problem znam bardzo długo, siedzę w „trzeźwości” od 33 lat, mam doświadczenie choroby alkoholowej i trzeźwego życia. Nie wypowiadam się więc jako teoretyk, ale jako osoba, która przez to przeszła. Wiem, co duchownych boli, jakie mają problemy, w jakich sytuacjach alkohol staje się dla nas „atrakcyjny” – mówi w rozmowie z portalem tvp.info ks. Wiesław Kondratowicz, trzeźwiejący alkoholik, założyciel i dyrektor Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie.



Ks. Wiesław Kondratowicz, trzeźwiejący alkoholik, założyciel i dyrektor Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie, w którym leczyło się już 700 kapłanów z Polski i zagranicy (fot. arch.wł.)

Czy zdaniem księdza ustanowienie „sierpnia miesiącem abstynencji narodu” sprzyja walce o trzeźwość Polaków? Warto dodać, że sierpień jest miesiącem abstynencji już od 29 lat...

Słowo „abstynencja” w naszym społeczeństwie konsumpcyjnym jest sponiewierane, ale abstynencja jest możliwa do spełnienia, a sierpień, jako miesiąc abstynencji to okazja do zatrzymania się, popatrzenia na to, co jest zagrożeniem społecznym.

Problem alkoholizmu jest tylko jednym z problemów. Mamy bowiem pewną subkulturę picia. Od kilkunastu lat istnieje lobby piwne, które poprzez reklamy nakłania ludzi, szczególnie młodych, do spożywania alkoholu. Skutki tego wszystkiego są fatalne.

Tyle, że kwestia reklam alkoholu, czy jak ksiądz to określił „piwnego lobby” nawet w miesiącu trzeźwości nie zostanie rozwiązana.

[Całość przeczytasz, klikając tutaj](#)